

SŁOWO

Wilno. Środa 23 lutego 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24.

Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej.

DEKLARACJA

Patrząc w przyszłość, stwierdzamy, że nadchodzą czasy doniosłej pracy twórczej narodu, która musi naprawić błędy dotychczas przy budowie Państwa popełnione i dać podstawę do jego dalszego rozwoju i utrwalenia.

Byt i rozwój Państwa zależą od natychmiastowego przedsięwzięcia kroków, któreby wzmocniły zachwianą siłę odporną społeczeństwa, mamy bowiem przeświadczenie, że tak na skutek półtorawiekowej niewoli, jak i błędnego poczynania od chwili zmartwychwstania Ojczyzny, zbyt wiele rzeczy zostało zachwianych, a za mało jasno, wyraźnie postawionych.

Polska wyrosła na etyce i kulturze chrześcijańskiej, w głębokim pojęciu prawa i praworządności, które były podstawą cywilizacji rzymskiej. Ostatnio jednak stulecie spacytowało podstawowe czynniki naszego życia państwowego, ponadto zaś pierwsze ośmiolecie powojennej zawieruchy spowodowało u nas hipertrofię partijną, której skutkami stały się prywatność, korupcja i tendencje konspiracyjne.

Te przesłanki prowadzą do wniosku, że krajowi należy zorganizować się w zrzeszenia jawne, oparte o jedną stronę na zasadach kontynuowania przeszłości, zachowania tego, co owa nam przekazała dobro, z drugiej zaś strony dostosowania życia do nowych warunków pracy, organizacji gospodarczej i do ustalającego się po wojnie nowego współżycia z innymi narodami.

W tym celu zawiązujemy „Polską Organizację Zachowawczej Pracy Państwowej” mającą objąć wszystkie warstwy narodu.

Organizacja nasza, która ma za zadanie pracę na polu społecznym, politycznym i gospodarczym, opiera się na następujących wytycznych zasadach:

Polska jest państwem katolickim. Wspólnie przeżyte prześladowania Wiary Katolickiej i narodowości polskiej, tak zespoliły te dwa pojęcia, że i dzisiaj po odrodzeniu się niepodległej Ojczyzny, sprawy Kościoła Katolickiego, jego stanowisko w Państwie, jego rozwój i jego wpływ są niewzruszonymi zasadami zachowawczego patriotycznego oddania Społeczeństwa Polskiego.

Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej domagać się będzie:

Zapewnienia Kościołowi Katolickiemu poszanowania zarówno ze strony społeczeństwa, jak i ze strony władz. Podniesienia poziomu Duchowieństwa Katolickiego tak, aby mogło sprostać szacownemu swemu powołaniu.

Uniezależnienia Kościoła Katolickiego pod względem materialnym tak, aby żadne względy utylitarne nie mogły spacyć jego pracy.

Popierania wszelkich poczynaniach kulturalnych i oświatowych Duchowieństwa Katolickiego i zapewnienia mu odpowiedniego wpływu w dziedzinie szkolnictwa, oraz gwarancji, iż ustawodawstwo państwowe katolickiego prawa kanonicznego naruszyć nie może.

W myśli tychże polskich historycznych tradycji pamiętamy o patriotycznych zasługach względem Polski wyznawców Kościołów protestanckich, o dawnym bractwie broni z Polakami wyznającymi Islam, wreszcie o tem, że tolerancja Polski wobec innych wyznań była tak duża, że u nas szukali przytułku starowiercy, uciekający od prześladowań we własnej Ojczyźnie.

W stosunku do innych wyznań Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na gruncie całkowitego równouprawnienia, uważając wiarę za nietykalną i cenną indywidualną własność i bronić będzie zasady, że każdemu obywatelowi przysługuje prawo kultywowania swego wyznania i spra-

wowania swych obrządków religijnych.

Polska, mając znaczną domieszkę ludności niepolskiej, winna zabezpieczyć zupełną swobodę każdej narodowości Państwo Polskie zamieszkującej, z jednym zastrzeżeniem, że swoboda tych narodowości w niczem nie uszczupli praw i stanu posiadania rdzennie większości polskiej oraz całości i bezpieczeństwa Państwa. Przyznając więc każdej narodowości niepolskiej prawo kultywowania swoich tradycji i języka nie należy dopuszczać do separatystycznych względem Polski dążeń i domagać się trzeba lojalności ze strony mniejszości narodowych. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na stanowisku, że niedopuszczalnym jest sztuczne ze strony władz rozbudzanie nieistniejącej tendencji do separatyzmów narodowych.

Powysze stanowcze zastrzeżenia czyni Organizacja w poczuciu, że wszelkie zabiegi myśli zachowawczej winne stać na straży idei pełnego narodowego Państwa Polskiego, promieniującego swą działalnością w granicach określonych tradycją polskiej kultury, opartej na przekazanych przeszłością zasadach państwowej, mocarstwowej myśli politycznej.

Organizacja sprzeciwia się ustrojowi, polegającemu na oddaniu losów Państwa w ręce najszerzych warstw społeczeństwa, niezdolnych do spełniania tych ważnych obowiązków i ponoszenia za nie prawdziwej odpowiedzialności.

Obecny system parlamentarny okazał się dla naszego Państwa zgubnym i musi ulec zupełnie przestawieniu. Rola Sejmu musi być uszczuplona i jego władza musi być częściowo przelana na inne czynniki.

Głowa Państwa musi mieć od narodu powierzoną władzę rzeczywistą, jej prawa i atrybuty muszą być powiększone. Głowa Państwa powinna być instancją najwyższą, decydującą o polityce państwa, powinna być regulatorem między interesami Polski, jako całości, a interesami społeczeństwa w jego poszczególnych społecznych i gospodarczych warstwach.

Dążąc do zwiększenia władzy i autorytetu Głowy Państwa, Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej uznaje za logiczne dążenie do zmiany ustroju republikańskiego na monarchiczny, do którego uzdrowienie naszego życia politycznego samo przez się doprowadzić winno.

Przerost parlamentaryzmu i zła ordynacja wyborcza doprowadziły do rozwinienia się partyjnictwa do takich rozmiarów, że wszystkie sprawy państwowe decydowane są wyłącznie z punktu widzenia interesów partii. Niski poziom intelektualny i etyczny posłów sejmowych doprowadził do absurdów ustawodawczych i do skandalicznej korupcji i przywaty.

Naprawa może tylko być przeprowadzona drogą zmiany ordynacji wyborczej. Zmiana ta musi iść w kierunku usunięcia systemu głosowania na listy, zastępując go głosowaniem na jednostki, drogą podniesienia cenzusu uprawnionych zarówno do czynnego, jak i biernego prawa wyboru.

Nietykalność poselska musi być silnie ograniczona. Głowa Państwa musi uzyskać prawo rozwiązywania Sejmu, a Rząd musi być przed nią odpowiedzialny. Senat złożony z jednostek, posiadających wysoki cenzus moralny i umysłowy, musi być w swoich prawach — co najmniej — zrównany z Izłą Poselską.

Administracja musi być uproszczona i dostosowana zarówno do stanu gospodarczego i kulturalnego, jak i bogactwa kraju. Administracja musi być wolna od wszelkiego partyjnictwa, względy polityczne nie powinny ułatwiać, ani utrudniać urzędniczo-

wi otrzymywania stanowiska według jego kwalifikacji.

Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej pracować będzie nad rozwojem Samorządów, których jest zwolenniczką, lecz budowa Samorządów winna być oparta na przedstawicielstwie interesów gospodarczych.

Te zasadnicze postulaty, dotyczące się religii, narodu, kultury i ustroju państwowego, dadzą się wcielić w życie i utrwalić jedynie przy rozumem i ostrożnym założeniu podstaw życia gospodarczego kraju, do których muszą być dostosowane wszelkie instytucje państwowe, pod względem gospodarczym, wykonawczym i społecznym.

Krytyczne położenie gospodarcze Polski wywołane zostało demagogicznymi poczynaniami, a przede wszystkim przez naruszenie prawa własności i przez niedostosowanie do naszych warunków prawodawstwo o ochronie pracy. Organizacja wyznaje zasady, iż prawo własności, przyrodzone człowiekowi, jest moralną i materialną podstawą bytu rodziny i społeczeństwa, wszelkie więc zachwianie go uważa za zamach przeciwko Narodowi i Państwu.

Prawodawstwo pracy winno zabezpieczać warstwy pracujące od wyzysku i dać im opiekę i zabezpieczenie na wypadek choroby, niezdolności do pracy lub starości, lecz swoboda pracy musi być równocześnie zagwarantowana całkowicie. Obecne prawodawstwo pracy w Polsce, jakiego nie posiada żadne inne państwo, czyni Polskę bezsilną wobec konkurencji międzynarodowej i prowadzi jej produkcję do niemiłosiernego bankructwa.

Produkcja rolnicza obecnie silnie zanika i niedługo nie wystarczy na własne potrzeby, wobec corocznego znacznego przyrostu ludności. Z drugiej strony wobec jakości ziemi, której produkcja przy umiędzej i pieczołowitej ze strony Państwa gospodarce, może być zdwojona, rolnictwo podniesione na wysoki stopień, a będące warsztatem pracy 70 proc. ludności, może szybko stać się fundamentem pomyślności i potęgi Państwa, przez danie podstaw do stałego korzystnego bilansu handlowego i przez stworzenie zasobnego wewnętrznego rynku zbytu dla przemysłu i umożliwienie mu przez to zwiększenia własnej wytwórczości. Produkcja rolnicza powinna być także z tego powodu wszelkim sposobem wzmocniona, że na niej opiera się zabezpieczenie wyżywienia armii, zwłaszcza w czasie wojny, staje się więc ona kapitalną podstawą obrony Państwa.

Organizacja, uznając niedoskonałość ustroju rolnego w kraju, uważa, że naprawa tego ustroju jest postulatem pierwszorzędnej wagi, lecz winna być przeprowadzona zgodnie z interesem Państwa, a nie być wyzyskiwaną jako hasło demagogiczne.

Niemniej doniosłym jest rozwój polskiego przemysłu i handlu. Nawet w kraju przeważnie rolniczym, pomyślność gospodarza nie może jednostronnie opierać się na rolnictwie, narazem na klęskę żywiołową i lata nieurodzaju. Dopiero jednoczesny rozwój przemysłu i handlu zapewni Państwu stały czynny bilans handlowy, równowagę budżetu, a przez usunięcie widma bezrobocia i ogólny dostatek, spokój i harmonię społeczną. Przesłanką samemu grozić Polsce idące od wschodu nieszczęśliwe hasła.

W obecnej chwili całe gospodarstwo narodowe cierpi na brak kapitału obrotowego, na niedoskonałość pracy, na wadliwą administrację, a w końcu na nadmiar świadczeń socjalnych i na niedostateczną wydajność pracy. Wszystkie te wady powinny być zwalczone przez Państwo równo-

Realizacja Sofortprogramu

BERLIN, 22. II. Pat. Komisja wschodnia Reichstagu obradowała dzisiaj nad programem doraźnej pomocy rządowej dla upośledzonej gospodarki ludności pogranicznych obszarów Rzeszy. W budżecie rządu Rzeszy prelinowano tytułem jednorazowej subwencji na cele gospodarczo-kulturalne dla szczególnie zagrożonych kresów łącznie 15 milionów marek. Mówcy wszystkich partii podkreślali jednocześnie, że prelinowana suma nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb pogranicza wschodniego.

Na wniosek posła Bartschata uchwalono zażądać od rządu Rzeszy podwyższenia prelinowanej powyżej kwoty dla pogranicza wschodniego do wysokości 27 i pół miliona marek jak również domagać się, aby rząd przyjął na siebie odpowiedzialność za wierzytelności powstałe przy transakcjach zawiarych zagranicą przez przedsiębiorstwa znajdujące się na obszarach wschodnich i to do wysokości 60,000,000 marek.

Obydwa te wnioski przejdą obecnie pod obrady komisji budżetowej Reichstagu. Ponadto przy wniosku dotyczącym ułatwień komunikacyjnych na wschodzie oraz opracowania szczegółowego programu robót publicznych na pograniczu wschodnim.

Niezwykły atak na Hindenburga.

BERLIN, 22—II. Pat. W czasie dzisiejszej dyskusji budżetowej w Reichstagu, komunisty Hoernel postawił wniosek o skreślenie uposażenia prezydenta Hindenburga motywując swoje zdanie tem, że prezydent nawet przy 8-godzinowym dniu pracy zarabia dziennie sto razy więcej niż robotnik przemysłowy. W obronie prezydenta przemawiał wice-kanceler i minister sprawiedliwości Hergt, wyrażając ubolewanie z powodu niezwykłego w dziejach parlamentu niemieckiego zaatakowania powszechnie szanowanej osoby przedstawiciela i ordynika jednostki państwowej Niemiec. Budżet prezydenta przeciw głosom komunistów uchwalono bez zmian.

Dlaczego Gdańsk zerwał rokowania.

GDANSK, 22 II. (tef. wł.) W dzisiejszej prasie gdańskiej ukazał się szereg rewelacyjnych artykułów wyjaśniających właściwe przyczyny zerwania przez Gdańsk rokowań z Polską. Gazeta Gdańska wskazuje na znamieny fakt odrzucenia przez senat w m. Odańska akcji pojednawczej wysokiego komisarza i dowodzi, że postępowanie senatu podyktowane jest tylko względami politycznymi.

Zdaniem Baltische Presse główną przyczyną rozbicia się rokowań w sprawie monopolu tytoniowego i układu celnego upatrywać należy w zdecydowanej woli senatu wolnego miasta zmierzającej do wykluczenia polskich kół gospodarczych od udziału w międzynarodowym konsorcjum dla eksploatacji gdańskiego monopolu tytoniowego, względnie do przyznania Polsce indywidualnego udziału niestosującego w żadnym stosunku do roli gospodarczej, jaką Polska w Gdańsku odegrać powinna.

Artykuł posła niemieckiego do sejmiku gdańskiego Letza zamieszczony w dzisiejszej Danziger Volkstimme bez ogródki demaskuje wroga Polse politykę nacjonalistycznego senatu i jego obłudną grę, przyczem podkreśla, że cała narodowo-niemiecka polityka w Gdańsku zmierza do ewentualnego oczekiwaniem w najbliższej przyszłości powrotu Gdańska, do Rzeszy niemieckiej.

Litwinów o stosunkach z Anglią.

MOSKWA, 22. II. PAT. W odpowiedzi na interpelację w sprawie stosunków rosyjsko-angielskich Litwinów oświadczył, że rząd sowiecki gotów jest przystąpić do pokojowego rozwiązania wszystkich zagadnień w drodze rokowań. Między rządem sowieckim a rządem angielskim istnieje układ, aby skargi dotyczące naruszenia układów angielsko-sowieckich były wnoszone poszczególnie a nie zbiorowo. Rząd angielski nie zgłosił zażalenia w żadnym wypadku, natomiast ministrowie angielscy w mowach swoich i w prasie wyrażają przeciwko Sowietom zarzuty natury ogólnej.

Szanghaj na linii ognia.

SZANGHAJ, 22 II. PAT. Kanonierki chińskie usiłowały bezskutecznie bombardować arsenał w Kianghan. Niezwłocznie po rozpoczęciu bombardowania zmobilizowane zostały wszystkie morskie siły angielskie oraz samochody pancerne. Strzelcy marynarki francuskiej uzbrojeni w karabiny maszynowe zajęli ulice prowadzące do chińskiej dzielnicy Szanghaju oraz wszystkie punkty strategiczne na pograniczu koncesji francuskiej. Po bombardowaniu Kianghan przez kanonierki chińskie, krążowniki francuskie «Marne» i «Alerte» skierowały działa na kanonierki chińskie jednakże nie dały ognia.

Eksplozje w koncesjach cudzoziemskich.

SZANGHAJ, 22—II. Pat. Na obszarze koncesji francuskiej eksplodowało 5 nabołów armatnich. 5 innych nabołów eksplodowało w dzielnicy tubylców. Wszystkie francuskie oddziały obronne zostały zmobilizowane.

Na ulicach Szanghaju.

LONDYN, 22. II. PAT. Według wiadomości z Szanghaju, strajk powszechny objął zgórą 100.000 robotników. Zdale się nie ulegać wątpliwości, że strajk ma podłoże polityczne i wywołany został przez powszechny związek robotniczy celem zmanifestowania zwycięstw wojsk kantonkich. Na obszarze koncesji międzynarodowych i dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju utrzymać spokój. Instytucje użyteczności publicznej pracują dzięki oddziałom ochotniczym, które zastąpiły strajkujących. W dzielnicy chińskiej władze wojskowe chińskie postępują z całą bezwzględnością wobec terrorystów i agitatorów. Każdy przychwycony na gorącym uczynku agitowania zostaje ścięty. W ten sposób stracono w dzielnicy chińskiej przeszło 1.000 osób.

miennie, a tam, gdzie są konieczne ofiary, to takowe muszą być wymagane od wszystkich obywateli w sprawiedliwym stosunku. Złazszcza w dziedzinie podatkowej stosowanie zasady progresji powinno być stanowczo ograniczone, a przy niektórych podatkach zupełnie zaniechane.

Wobec postulatów wyżej wymienionych, będziemy w możności spełnić obowiązki narodowy względem armii, co do której stawiamy postulat, że ma osiągnąć jaknajwyższej najwyższego poziomu wykształcenia, dyscypliny i techniki, nie tylko dla utrzymania tradycji zdawna ustalonej na świecie sławy polskiego żołnierza, ale dla zabezpieczenia długich i narazonych granic Państwa. Organizacja nasza zatem przeciwstawia się

wszelkiej międzynarodowej propagandzie rozbrojeniowej, przyczem jednak stanowczo się wypowiada, że siła zbrojna, aby mogła odpowiedzieć swemu zdaniu i obowiązkom, nie może bezwzględnie brać udziału w życiu polityki ziem.

Organizacja dążyć będzie do zespolenia na powyższych zasadach wszystkich elementów i organizacji zachowawczych w kraju, za pomocą wspólnej pracy nad zagadnieniami politycznymi i ekonomicznymi, jakie stoją przed narodem polskim.

Kilka miesięcy temu podaliśmy podobną deklarację Wileńskiej Org. Z. P. Państw. Deklaracja podobna uzupełniona i zmieniona w niektórych ustępach, jest deklaracją przyjętą jako wspólna platforma ideowa po połączeniu się Wileńskiej Org. Z. P. Państw. z bratnią Polską Organizacją Zachowawczą w Warszawie.

Sejm i Rząd.

Min. Czechowicz o zagadnieniach gospodarczych.

Na najbliższym plenarnem posiedzeniu senatu, przy omawianiu budżetu, zabierze głos minister Skarbu, Czechowicz, Minister Skarbu wygłosi exposé, w którym poruszy zagadnienia gospodarcze państwa, a nie finansowe, jak to miało miejsce ostatnio.

Związkowa taryfa polsko-węgierska.

BUDAPESZT, 22 II. PAT. Bawi tu pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Swigosta polska delegacja kolejowa celem opracowania związkowej taryfy kolejowej polsko-węgierskiej. W obradach, które potrwać dwa tygodnie, biorą udział delegaci węgierscy i czechosłowaccy. Delegacja niemiecka przysłała usprawiedliwienie swej nieobecności.

Obniżenie stopy procentowej.

WARSZAWA, 22 II. PAT. Banki państwowe t. j. Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny w związku ze znizeniem stopy procentowej Banku Polskiego do najbliższym czasie zniżą stopę od udzielonych kredytów na 11 proc. w stosunku rocznym.

Odszkodowanie za majątki

wyłączone na cele osadnictwa.

WARSZAWA, 22 II. PAT. Sprawa ustawodawczego uregulowania sposobu wynagrodzenia za majątki ziemskie przejęte na Kresach Wschodnich na cele osadnictwa wojskowego, aktualna już od dłuższego czasu, weszła obecnie w nową fazę i zostanie dzięki stanowisku ministra reform rolnych d-ra W. Stanisławicza niebawem załatwiona. Projekt odpowiedniego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został rozesłany celem uzgodnienia do wszystkich ministrów.

Projekt ten zmierza do zastosowania zasad, szacunku i sposobu wynagrodzenia przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej z tą zmianą, iż przewidziane w tej ustawie wypłaty gotówkowe zastąpione zostały przez wydanie skryptów dłużnych Skarbu Państwa wykupywanych w ciągu kilku lat z odpowiednim oprocentowaniem.

Wobec tego, że wydane rozporządzenie napotkało na terenie międzyministerjalnym na trudności, p. minister reform rolnych zgłosił w Radzie Ministrów wniosek nagły w sprawie ustalenia zasad wypłat wynagrodzenia za te nieruchomości, uważając kwestię za niezwykle pilną tak ze względów zasadniczych jak i specjalnie swego zakresu działania, nieregulowanie bowiem tej sprawy uniemożliwiło w dużej ilości wypadków przepisanie tytułu własności na nabywców gruntów przy parcelacji, a w pierwszym rzędzie na osadników, co powoduje w konsekwencji ujawnienie skutki dla stanu gospodarczego nowonabywców, gdyż uniemożliwia im korzystanie z kredytów wymagających zabezpieczenia hipotecznego. Po ustaleniu tych zasad przez Radę Ministrów zostanie opracowany w M-stwie Reform Rolnych projekt ustawodawczy.

NADESLANE.

Idealna Pasta do zębów.

Krem Perłowy

Ilnatowicz Lwów.

Do siewu wiosennego:

Owies 261ty Lochowa

II odsiew,

Owies rychliki Sobieszyński

w odsiewach i oryginalny

Jęczmień Marchijski 4-rzędowy

II odsiew org. Heinego,

Zboża oryginalne Svalöfskie,

Koniczyn, seradela oraz inne

nasiona pastewne

poleca

Wileński Syndykat Rolniczy

Wilno, Zawalna Nr. 9.

Adr. tel. „Rolnicze“, tel. 323.

ECHA KRAJOWE

Rada Opiek. Kresowa.

m. Mladziol, pow. Postawski.

W dniu 19-go lutego r.b. w miejscowym „Domu Ludowym” R. O. K. wobec licznie zebranej publiczności, jak miejscowej tak i zamiejscowej, wśród której znajdował się również i przedstawiciel p. Kazimierz Peta-szewski, zostało uroczyste zademonstrowane poraz pierwszy w Mladziolu „Radio”, które stanowiło miejscowego koła R. O. K. specjalnie zakupione dla użytku miejscowego społeczeństwa... Radio nie było jakie, bo 6-cio lampowe z głośnikiem, może nawet jedynym w całym powiecie. To też gdy dążył się słyszeć poraz pierwszy głosy wydobywające się z tuby głośnika warszawskich prelegentów, muzyka i śpiew (wieczór ten poświęcony był jedynie Warszawie) nie było końca podziwów między słuchaczami... A słuchano i słuchano aż do późna w noc, wychylając tych, którzy się przyczynili do sprawowania tegoż radio do Mladziola.

Zaś dla urozmaicenia wieczoru, urządzono zabawę taneczną, która w zgodnym i miłym gronie przebiegała się aż do białego dnia; przepłataną przerożnami niespodziankami wśród których najwięcej miały powodzenia fantowa loteria i obfity bufet, naturalnie bez alkoholu, pod niestrudzonem kierownictwem członkini domu ludowego p. Anieli Danilowej.

Należy nadmienić, iż myśi podjęta swego czasu przez byłego wojtę p. Domarackiego o wybudowaniu własnego gmachu pod Dom Ludowy realizuje się przy wydatnej pomocy obecnego wojtę p. Aleksandra Halko i sekretarza gminy p. Ciupięńskiego, narazie w zwłoczce odpowiedniego budżetu i opracowywaniu specjalnego planu przez R. O. K. w Wilnie, zaś praca fundamentalna rozpocznie się już napewno wczesną wiosną r. b.

Szczęście Boże!

Włodzimierz Kazimirski.

OSZMIANA.

— Z działalności organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Zainicjowana przez województwo wileńskie w r. ubiegłym na terenie województwa akcją w kierunku ożywienia działalności organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, spowodowała utworzenie się Powiatowych Komitetów P. W. i W. F. Komitety te, działając w najbliższym kontakcie z władzami wojewódzkimi, rozwijają coraz żywszą działalność, o której świadczy rosnące wśród społeczeństwa miejscowego zainteresowanie się ideą przysposobienia wojskowego.

W powiecie Oszmiańskim oprócz Komitetu Powiatowego pod przewodnictwem Starosty, w każdej gminie założone zostały komitety gminne, zajmujące się propagandą przysposobienia wojskowego wśród ludności. Na terenie powiatu prowadzone są prace w 30 oddziałach, liczących ogółem 771 członków, rekrutujących się z pól młodzieży. W tej liczbie mieści się 14 organizacji „Strzelca”, 2 organizacji „Związku Młodzieży Wiejskiej”, reszta stanowią organizacje „Hufca” i „Związku Harcerskiego” przy zakładach naukowych. Ćwiczenia odbywają się 2 razy tygodniowo w oddziałach składających się z młodzieży szkolnej albo co święto w organizacjach młodzieży wiejskiej. Latem r. ub. urządzono były 2-dniowe gry wojenne na szlaku Oszmiana — Boruny, w których wzięło udział około 300 członków organizacji P. W. i W. F. Powiatowy Komitet uzyskał kilka placów dla ćwiczeń wojskowych i sportowych oraz strzelnic, a mianowicie w Sołach, Dziewieniszkach, Grauzyskach i w Krewie.

W związku ze wstawieniem do

budżetu 1927-1928 roku przez samorząd gminne i Sejmik Powiatowy kwoty 10800 złotych na cele P. W. oczekiwać należy dalszego rozwoju tej akcji i stopniowej realizacji planów Komitetu Powiatowego, który projektuje budowę domów dla odbywania ćwiczeń, posiedzeń i odczytów, urządzenie większej ilości placów sportowych, nabywanie sprzętu i t. p.

LYNTUPY.

— Odczyty w domu ludowym ROK. Nowa rzeźnia miejska. Powstanie straży ogniowej w Polesiu. Zorganizowany niedawno i poświęcony w dniu 6 stycznia r.b. dom ludowy ROK w Lyntupach powiatu Świeciańskiego przeżywa już intensywną działalność kulturalno oświatową. Prócz tego, że gromadzi on co wieczór sporą ilość czytelników gazet i książek wydawanych w bibliotece, ostatnio zorganizowane zostały dwa odczyty.

W niedzielę 12 bm. wójt miejscowy wygłosił odczyt „O twórczości Mickiewicza”, a w sobotę 19 bm. kolejny odczyt n. t. „Zgubna działalność alkoholu”.

Niewielka salka domu ludowego nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy, wobec czego odczyt był powtórzony w ubiegłą niedzielę. Odczyt ten ilustrowany był przezroczami.

Począwszy od poniedziałku 21 bm. instruktorka sżycia i kroju delegowana przez Radę Opiekunów Kresowa, rozpoczęła kurs sżycia i kroju.

Dotychczas zapisało się na ten kurs trzy żeńskie kobiety. Wykłady odbywać się będą codzień od 9—11 rano i od 3—6 po południu.

Z zezwolenia Starostwa Świeciańskiego zorganizowana została w Lyntupach rzeźnia miejska, dozor sanitarny nad którą powierzony został felerowi miejscowemu p. Konstantemu Bohdziałowi.

W ubiegły wtorek zarzętno w rzeźni czterdzieści sztuk owiec.

Władze Starościńskie zarejestrowały statuty straży ogniowej ochotniczej powstałej we wsi Polesie.

T.

ŚWIECIANY.

— Wilki w powiatach. W powiatach Świeciańskim, Dziśnieńskim i Wileńskim z momentem nastania silnych mrozów, wzmożono się niebezpieczeństwo wilków.

Drapieżniki wyciskani przez zimno i głód ze swoich kryjówek przybliżają się wieczorami do osiedli ludzkich i unoszą owce i świnie, podkopując się pod chlewy.

Ostatnio doszło do tego, że furmani odmawiają się jechać w porze nocej w okolice zalesione.

POSTAWY.

— (i) Zmiany granic gmin w pow. Postawskim. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie w przedmiocie zmian granic gmin wiejskich na terenie województwa Wileńskiego. Zmiany te dotyczą pow. Postawskiego i przesunięcia te polegają na tym, że szereg wsi, zaścianków i majątków ziemskich wyłączone zostaną z jednej gminy i włączone do drugiej.

Gminy wiejskie Jasiewo i Zana-rocze zostały całkowicie zniesione, natomiast utworzona została gmina wiejska Woropajewo.

Rozporządzenie te wchodzi w siłę w dniu 1 kwietnia 1927 r.

— (ii) Gmina Minkowice otrzymała nową nazwę. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gmina Minkowice pow. Postawskiego z dniem 1-go kwietnia r. b. otrzymała nową nazwę i od tego terminu figurować będzie na mapie Polski jako gmina Hrudowo.

niż przypuszczano dotąd. W tym sensie mniej więcej zredagował on pierwszy artykuł, zapowiadając jednocześnie następny, bardziej wyraźny.

Desarnaud, po przeczytaniu tego artykułu, zarówno jak i na pytania, które go napastowano, odpowiadał spokojnie: „Wszystko to są plotki, mamy już mordercę, którym jest Tressan”. Tak samo odpowiadał Maufre i Quincarnon. Jednak nie łatwo było wpłynąć na opinię publiczną.

Tymczasem od chwili aresztowania mistrza jego, Jan Vetu nadal pracował w fabryce, wiodąc cichy żywot w opustoszałym mieszkanku Tressana. Mimo błędnej wystrzeżonej odzieży Vetu i skromnego zachowania, Jan Vetu wywarł duży wpływ na wszystkich, z kim miał do czynienia. Może właśnie niewspółmierność jego stopy życiowej do zainteresowań intelektualnych, wynosiła go ponad towarzyszy i nadawała mu przewagę nad nimi. Wkrótce popularność jego stała się tak wielką, że musieli się z tem liczyć wyżsi dostojnicy miasta, a nawet policja, która nie obawiała się nikogo, a względem niego miała pewne obawy, zarówno jak mieszkanki La Pocholle, którzy odracali się, gdy spotykali go. Co zaś do panny Mousin i Audibreego, dzięki złośliwym zeznaniom których został aresztowany Notredame, to wszyscy mieszkanki okoliczni omijali ich, otaczając po-

Rugi Polaków z Rosji sowieckiej.

Według doniesień z Mińska, władze sowieckie rozpoczęły rejestrację wszystkich Polaków, zamieszkujących w pobliżu granicy sowieckiej. Rejestracja przeprowadzana jest bardzo szczegółowo. Przytem Polacy są internowani przez G. P. U. Według krążących pogłosek rejestrację pozostają w związku z zamiarem wysłania wszystkich Polaków w głąb Rosji sow.

Bezcenny skarb w składach „Krasnawo Treugolnika”.

LENINGRAD, 22 II. (Radio) Rosta donosi: W jednym z składów ekspedycji technicznej fabryki „Krasnyj Treugolnik” znaleziono skarb składający się ze złota, srebra i brylantów. W związku z tem miejscowe GPU, dokonało śledztwa na fabryce. Jak wynika z oświadczeń starych pracowników fabryki, przed rewolucją ze wspomnianego składu korzystali akcjonariusze, chowając tam na czas wyjazdu z Petersburga swe kosztowności, przytem pilnowali tych kosztowności zawsze główny kasjer Isajew. Po rewolucji, przed ucieczką z terytorium ZSSR, akcjonariusze ci również porzucili opiekę nad swymi kosztownościami Isajewowi. Nikt prócz Isajewa nie wiedział o istnieniu tego schroniska. Wobec powyższych rezultatów śledztwa Isajew, który pracował na fabryce od 1914 r. został oddany pod sąd jako oskarżony o to, iż powodując się interesem osobistym zataił fakt istnienia wspomnianego opancerzonego składu.

Włochy nie będą się rozbrajać.

Odrzucenie memorandum Coolidge'a.

RZYM, 22 II. PAT. Dino Grandi, podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych, wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych p. Flechterowi odpowiedź rządu włoskiego na memorandum prezydenta Coolidge'a w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu.

Rząd włoski zaznacza na wstępie, że ocenia całkowicie podniosłe idee jakimi kierował się prezydent Coolidge. W odpowiedzi na propozycję oddzielnego uregulowania sprawy zbrojeń morskich w sensie ograniczenia budowy mniejszych okrętów, które nie były brane pod uwagę przy zawieraniu traktatu w r. 1922, rząd włoski stwierdza, że zasadniczo oraz o ile chodzi o kontynent europejski, punkt widzenia rządu włoskiego jest tego rodzaju, iż istnieje niezaprzeczalna współzależność pomiędzy poszczególnymi dziedzinami zbrojeń w stosunku do każdego mocarstwa i że ponadto niemożliwą jest rzeczą słowami częściowe zarządzanie jedynie do 5 ciu wielkich mocarstw morskich. Rząd włoski jest zdania, że ograniczenie zbrojeń, o ile ma być skuteczne, musi być powszechne, przypominając, że mniejsze państwa morskie nie poszły za przykładem Waszyngtonu oraz, że konferencja odbyta w Rzymie w r. 1924 w sprawie rozszerzenia zasad traktatu waszyngtońskiego na państwa, które nie podpisały tego traktatu, nie doprowadziła do pomyślnego wyniku.

Co się tyczy specjalnie Włoch, rząd włoski powołuje się na względy geograficzne zaznaczając, że o ile Stany Zjednoczone wobec korzystnej sytuacji geograficznej mogły ograniczyć swe zbrojenia na lądzie do minimum, Włochy znajdując się w niekorzystnym położeniu geograficznym nie mogły bez poważnego ryzyka zgodzić się na wiążące je ograniczenia zbrojeń morskich, które już obecnie nie wystarczają na potrzeby obrony kraju.

Ze względu na wyszczególnione powyżej motywy, zaznacza na końcu odpowiedź, rząd Jego Królewskiej Mości ufa, iż rząd Stanów Zjednoczonych zechce zdać sobie sprawę z powodów, z których nie mogą, ku swemu ubolewaniu, przyłączyć się do propozycji zawartej w memorandum prezydenta Coolidge'a z dn. 10 lutego.

Anglia naradza się z dominjami.

LONDYN, 22 II. Pat. Mówiąc o stanowisku rządu w sprawie propozycji rozbrojeniowych prez. Coolidge'a, premier Baldwin oświadczył dziś w Izbie Gmin, iż natychmiast po ugodnieniu poglądów rządu z poglądami rządów dominjalnych, udzielona zostanie odpowiedź na notę prezydenta Coolidge'a. Tekst tej noty zakomunikowany zostanie we właściwym czasie izbom parlamentu.

Współdziałanie Włoch z Anglią.

ANGORA, 22 II. Pat. Genewski korespondent Agencji Anatolijskiej zapewnia, jakoby Anglia miała pozostawić Włochom swobodę działania w stosunku do Turcji w zamian za współdziałanie Włoch w sprawie chińskiej.

Ameryka będzie rokować z Chinami.

WARZYNGTON, 22 II. PAT. Izba reprezentantów uchwaliła 259-ju głosami przeciwko 44 rezolucję domagającą się, aby prezydent Coolidge nawiązał rokowania z Chinami nie oglądając się na inne państwa. Rezolucja ta została przesłana senatowi.

Parlamentarzyści polscy we Francji.

PARYŻ, 22 II. PAT. Odbyło się przy niezwykle licznych skł. dzie członków zebranie grupy parlamentarnej francusko-polskiej poświęcone ostatecznej organizacji wycieczki do Francji parlamentarzystów polskich. Delegacja polska przybędzie dn. 25 lutego o godz. 10-tej rano do Strasburga.

Przysposobienie wojskowe we Francji.

PARYŻ, 22 II. PAT. Komisja wojskowa Izba Deputowanych przyjął z zastrzeżeniem szeregu zmian całość projektu o powszechnej organizacji narodu w czasie wojny.

Traktat handlowy polsko-łotewski.

RYGA, 22 II. PAT. Poseł polski dr. Łukaszewicz złożył w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych projekt traktatu handlowego pomiędzy Polską a Łotwą.



Postępują (od lewej ku prawej): Stefan Kajrys, poseł na sejm kowieński, dr. Olsejko, J. Wilejszys, burmistrz Kowna, M. Birzyska, rektor uniw. kowieńskiego, Żemajtis, prof. uniw. kowieńskiego.

Z posiedzenia Sejmiku

Wileńsko-Trockiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie sejmiku Wileńsko-Trockiego pod przewodnictwem starosty p. L. Witkowskiego. Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie, w liczbie trzydziestu ośmiu. W myśl ustanowionego porządku dziennego w pierwszym rzędzie wysłuchano sprawozdania z działalności wydziału powiatowego za rok ubiegły.

W okresie tym uruchomiono szkołę rolniczą w Bukiszkach, laboratorium weterynaryjne, które u. b. zostało następnie zlikwidowane, przyjęło do urzędu wojewódzkiego szpitala w Trokach i Białym Dworze oraz dokonano całego szeregu prac, wymienić które z braku miejsca nie możemy.

W dziale szkolnictwa wyznaczono 39 stypendiów dla dzieci mieszkańców powiatu.

Wydział sanitarny powiatu rozporządza trzema szpitalami w Trokach, Białym Dworze i Szumsku oraz sześcioma ambulatoriami. Ogółem udzielono porad w ambulatoriach w 18545 wypadkach, oraz leczono 1333 chorych w szpitalach.

Przy podziale rozchodów sanitarnych na każdego mieszkańca wypa-
dło 57 groszy.

Począwszy z dn. 1—IV rb. powstanie w Koniawie nowe ambulatorium.

W lecznicy sejmikowej dla zwierząt udzielono 2596 porad przy czym wyleczono 1601 koni, 390 krów, 42 świń, 544 psów, 14 kotów i jednego bociana.

Ogółem wpłynęło za kurację 8101 zł. 50 gr.

W dalszym toku obrad zaakceptowano 10 proc. dodatek dla pracowników, przyjęcie od 1—1 rb. obywatelskiego lekarza weterynaryjnego (dr Sutowski) oraz zwiększenie etatów pomocniczych w szpitalu w Trokach. Uchwalono preliminarz budżetowy, który zamknięty został sumą 635184 zł. 43 gr.

Z poszczególnych pozycji wymienimy tylko główne, a więc: na popieranie rolnictwa 152727 zł., zdrowie publiczne 135280 zł., budowa dróg 121291 zł., administracja 78492 zł., opieka społeczna 44268 zł., oświata 17250 zł., bezpieczeństwo publiczne 33914 zł.

Z ostatniej pozycji 31914 zł. przeznaczona jest na zwrot kosztów utrzymania policji w roku 1924 a pozostałe na pożarnictwo.

Spłata długów wynosi pozycję 23155 zł.

Uchwalono nowozredagowany regulamin dla komisji rewizyjnej oraz zaakceptowano wybory członków komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego.

Spawozdanie z działalności wydziału powiatowego oraz preliminarz budżetowy pociągnęły za sobą dy-

kusję, w której udział wziął szereg członków sejmiku.

W trakcie wolnych wniosków uchwalono zakupić 20 udziałów w Centrali Rolniczo-Handlowej, przytem obecnie ma być wpłacone jedynie za dwa udziały.

Sejmik upoważnił wydział powiatowy do zaciągnięcia pożyczki względnie do udzielenia swego żyra na sumę 100000 zł. na pomoc siewną.

Omawiając sprawę wari nocnych we wsiach, uchwalono zwrócić się do władz wojewódzkich z prośbą o zniesienie przymusu.

Polecono wydziałowi powiatowemu opracować statut ochrony zwierzozostanu oraz omówiono szereg drobniejszych spraw.

Na zakończenie obrad wysłuchano referatu p. Pieśliaka o mleczarstwie.

Jak już zaznaczyliśmy na początku, wszyscy bez wyjątku członkowie sejmiku wzięli udział w posiedzeniu, które trwało od 11 rano do 6 po poł. bez przerwy.

Z SĄDÓW.

Redaktor „Białoruskiej Sprawy” skazany na dwa lata i sześć miesięcy.

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Wilnie zapadł najwyższy wyrok, jaki był w orodzonej Polsce wydany w sprawie prasowej.

Na wokandzie sądu znalazły się trzy sprawy odpowiedzialności redaktora „Białoruskiej Sprawy” (organu Hromady) Szymona Makulika.

Pierwsza sprawa wynika z racji tego, że w Nr 21 wspomnianego czasopisma z dn. 10-VII 1926 umieszczono zostały dwa artykuły p. t. „13 tysięcy polskich osadników na Wschodzie” oraz „Osimy sądzi parobków”. Autor tych artykułów obawiając się osadnictwa polskiego na ziemiach białoruskich, wyłożył te zarzuty i użył obraźliwych określeń państwa i używa zwrotu „ziemia przysięgnięta krwią białoruską” powinna być oddana chłopom białoruskim. Obydwa artykuły pisane są w tonie wrogim Polsce.

Sprawa druga miała za tło artykuł umieszczony w Nr 22 z dn. 11-VII 1926 tegoż czasopisma p. t. „Amnestja”. Autor jego omawia stosunki w więzieniach polskich, krytykując ostrą radę Marszałka Piłsudskiego i w konkluzji podkreślając, że obecnie stosunki te pogorszyły się jeszcze, nawołuje do uwolnienia więźniów.

Trzecia wreszcie sprawa wywołana została artykuł p. t. „Więźniowie polscy Górno-gólska do wszystkich robotników” (Nr 26 z dn. 25-VII 1926) jest też wybitnie antypaństwowy i zawiera szereg napadów na rząd. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Jodewicza uznając, że akt oskarżenia w drugiej sprawie skonstruowany jest mylnie na podstawie art. 129 cz. I punkt 6 zamiat punktu drugiego, wyłożył te sprawy i przekazał ją ponownie do urzędu prokuratorskiego dla ponownego zredagowania aktu oskarżenia.

W sprawie trzeciej Sąd wyłożył wyrok skazujący red. Makulika na dwa lata i sześć miesięcy twierdząc, że w sprawie pierwszej na rok więzienia. Łączną karę za obydwie te sprawy Sąd uznał dwa lata i sześć miesięcy twierdząc oraz 160 zł. opłat sądowych.

Omawiając sprawę środka zapobiegawczego Sąd uznał areszt bezwzględny do czasu złożenia kaucji.

Odpowiadający za wolnej stopy (za kaucją 700 złotych) redaktor Szymon Makulik został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu.

T.

LEON DAUDET.

27) KREW WŚRÓD NOCY.

— Nie, panie, jestem „nouvelle riche”, milionerką i małą kobietką naiwną.

— A więc, mała kobietko naiwna, ponieważ nie mogę domyślić, o kim pani mówi... kłóż jest człowiekiem, znającym tak dobrze tę sprawę?

— Jest to kucharz.

— Kucharz z La Pocholle Gantaume?

— Powiedziałam już dosyć: jest to kucharz.

— Pójdę natychmiast wybać Gantaume'a.

— Proszę tego nie robić. Wypre się naszej rozmowy. Zresztą nic nie upoważnia pana do myślenia, iż chodzi tu o Gantaume'a, on zaś jest człowiekiem przedkim i gotówby odpowiedzieć panu pięścią, lub kijem.

— Tam do diabła! Taki z niego impetyk?

— Tak, jest on dosyć gwałtowny odrzeka subtelka, spuszczając oczy.

Diennikarz zrozumiał, że nie może więcej się nie dowie i odszedł zamyślony. Ten szef policji gadatliwy a chytry, ta piękna agentka i jej wykreśne odpowiedzi, wszystko to skierowało go na myśl, że ukrytych sprzecznych tajemnic sprawy morderstwa należało szukać zupełnie gdzie indziej.

kie przedmioty, a tymczasem dobrze znany mu głos mówił: „Gdy odnajdziesz tego lub tą, do kogo należały te rzeczy, pójdziesz za nim—uważaj dobrze—a potem przyjdiesz powiedzieć mi, dokąd on poszedł”.

Aby umysłować bardziej ten skomplikowany nakaz, Jan opowiadał kota po całym pokoju, trzymając but przy głowie nozdrzach, poczem odprował go na miejsce poprzednie. Powtórzywszy ten sam manewr kilkakrotnie, zapytał: „Czy rozumiałeś?”. Zwierzątko siedziało na ogniu, opierając się na przednich łapkach jak na dwóch kolumnach, i odpowiadało potakującym kiwnięciem głowy.

— Idź «tam gdzie wiesz i, jeśli zauważysz coś ciekawego, daj mi znać!»

Tej umiejętności zastosowywania do potrzeb ludzkich instynktu zwierząt domowych, będącej zdolnością niektórych starych pamen i wielu dzieci, która dała tak dobre rezultaty w resursie psów policyjnych, nauczył się Vetu od Tressana, który był mistrzem w tej dziedzinie. Vetu, który w swych pieszych podróżach zachwycał się śpiewem ptaków, dowiedział się dopiero od swego mistrza, iż wróble namiętnie, przylatują do okna, nie tylko w poszukiwaniu okruszek chleba, lecz również w chęci przysłuchania się mowie ludzkiej.

— Ach, teni... — zawołał Vetu, zaciśnięcie pięści... — Tak, jestem uprzedzony. Ale to na pana liczy najwięcej p. Tressan.

która będąc bardziej ordynarną od ich święgotu, jest jednak wyraźniejszą; dowiedział się, iż owieczki cierpią, gdy nie wiedzą, która jest godzina, że mysy przebiegają po poduszkach, by podłuszczać westchnienia ludzi zakochanych...

W chwili, gdy Trimard przesłuchiwał przez okno, do przebycia tej samej drogi, którą odbył na swe nieśczęście Tressan przed parą tygodniami, — w tej samej chwili zastukało do drzwi i wszedł młody blondyn, o niebieskich oczach, o twarzy szczerzej i radośnie, który przedstawił się: „Jestem doktorem Cordion, przynoszę panu list od p. Noiredeame”.

Vetu przeczytał kartkę i uściśnął rękę ucznogo, nie okazując wzruszenia.

— Musimy połączyć nasze starania, panie Vetu. Przyjechalimy tutaj z żoną i synkiem p. Tressana, małym Mathieu, o którym mówił pewnie panu nieraz. Zatrzymaliśmy się w hotelu Angielskim. Muszę zobaczyć się z p. Goneret. Rozmawiałem z ojcem Champier. Chcę widzieć Desarnauda, zaraz po jego powrocie ze wsi.

— Ach, teni... — zawołał Vetu, zaciśnięcie pięści...

— Tak, jestem uprzedzony. Ale to na pana liczy najwięcej p. Tressan.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCODNICH.

Znaczenie i funkcje elewatorów.

W Kurjerze Gospodarczym „Słowa” Nr. 20 (1333) z dn. 26 I—r. b. podane zostało sprawozdanie z prac Wygłolawczych Komisji rzeczoznawców, powołanej przy Ministerstwie Rolnictwa i D. P. dla opracowania projektu budowy systemu elewatorów zbożowych w Polsce. Sprawa tej budowy nabiera obecnie coraz większego znaczenia oraz aktualności. To też ostatnio spotykamy często na łamach prasy wzmianki, sprawozdania i wiadomości o zamierzonych pracach i projektowanych programach realizacji budowy elewatorów w Polsce. Brak jednak w tych wzmiankach informacji wyjaśniających w dostatecznej mierze szerszemu ogółowi praktyczne znaczenie elewatorów. Byłoby to wypełnić, podajemy tu krótki zarys technicznych funkcji i znaczenia tych „pałaców zbożowych”.

Jesteśmy państwem o wybitnym charakterze kraju rolniczego i nasze życie gospodarcze zależy bezpośrednio od wysokości kultury rolnej, umiejętności prowadzenia gospodarki i zdolności wykorzystania koniunktury przy realizacji produktów rolnych. Elewatory mają wielkie znaczenie dla rolnictwa, gdyż służą dla przechowywania, oczyszczania, segregacji i standaryzacji zboża; dają one możliwość wykorzystania odpowiednich koniunktur międzynarodowych i regulowania rynkowych cen zbożowych, — jednym z ważnych czynników tego jest kredyt, który tak łatwo uzyskać może rolnik przy korzystaniu z elewatorów.

Rząd obecnie kładzie wielki nacisk na intensyfikację produkcji rolnej i uporządkowanie gospodarki zbożowej, aby móc wyścignąć z rolnictwem jaknajwięcej korzyści dla kraju, — dlatego zdecydowany jest przystąpić do budowy elewatorów.

Państwa Zachodniej Europy, Ameryki, jak również i Rosja przed wojną wybudowały całą sieć elewatorów, t. j. spichrzów zbożowych, rozumiejąc, że tylko przy ich pomocy możliwa jest racjonalna gospodarka zbożowa wewnątrz kraju oraz ułatwiony udział w skomplikowanym międzynarodowym handlu zbożem.

Olbrymie rozwinięciu systemu elewatorowego w Północnej Ameryce powstało w wyniku wspólnych dążeń Towarzystw Kolejowych, gield zbożowych i młynów, — dążeń skierowanych do otrzymania urodzaju przy minimalnych kosztach oraz jaknajrówniejszej dostawy zboża do miejsc przeznaczenia t. j. młynów lub portów eksportowych. Mianowicie zboże tu po wymłóceniu zostaje zsypane do najbliższego elewatora, znajdującego się prawie przy każdej stacji kolejowej i posiadającego zwykłą pojemność od 600 do 1000 ton. Wszystkie te spichrze zaopatrzone są w specjalne techniczne przyrządy dla przyjmowania, wydawania i przesypania zboża, jak również posiadają prawie w reguły maszyny dla oczyszczania i automatycznego ważenia. Z elewatora kolejowego zboże dostarcza się do centrali rynkowych, gdzie jest już sprzedawane dla wewnętrznego użytku lub na eksport. Tych rynków Słowa Zjednoczone posiadają stosunkowo niewiele i wszystkie one zaopatrzone są w elewatory o pojemności po kilkudziesiąt tysięcy ton. Przy rynkach istnieją gieldy oraz doskonałe zorganizowane i solidnie prowadzone biura komisowe.

W tych ostatnich olbrzymich elewatorach ustala się ostatecznie gatunek zboża przez specjalną inspekcję, poczem stanowią się świadectwa serifikat, stanowiąc podstawę dla transakcji giełdowych. W razie potrzeby w tychże elewatorach uskutecznia się

oczyszczanie zboża, suszenie i nawet leczenie. Bardzo ważnym czynnikiem w handlu zbożowym jest ustalenie ścisłej wagi ziarna, toteż w elewatorach ważenie dokonuje się przez specjalnych urzędników państwowych. Sprzedane na eksport zboże skierowuje się do portów, gdzie przechodzi przez elewatory portowe, służące głównie tylko do przeładowania na okręty.

Największe znaczenie elewatorów dla rolników naszego kraju leży w możliwości uzyskania pożyczek w bankach na podstawie zaświadczeń o zsypaniu zboża do elewatorów. W momentach niekorzystnych dla sprzedaży zboża, ze względu na niską cenę rynkową, rolnik oddaje swoje zboże na przechowanie, otrzymując za świadczenie co do ilości i gatunku jego; dopiero w odpowiednim czasie zboże zostaje sprzedane za cenę najkorzystniejszą.

W Rosji przy biurach elewatorów, zgodnie z wymogami życiowymi, Bank Państwowy przeprowadzał transakcje nietylko pożyczkowe, lecz również i przekazowe, rachunki bieżące i inne bankowe operacje w celu ułatwienia wszystkich transakcji handlowych, przyczem załatwiał wszystko do drogą bankowych przekazów bez potrzeby wydawania pieniędzy z rąk do rąk. Oprócz tego przy elewatorach utworzone były kasy oszczędnościowe. W ten sposób biura elewatorów stanowiły jakby filie Banku Państwowego — za ludność rolniczą przyzwołała była widzieć w elewatorach centrum wszystkich obrotów pieniężnych rolników.

Głównym zadaniem systemu elewatorowego jest dążenie do sprzedaży zboża przez producentów bezpośrednio konsumentom, unikając licznymi i kosztownymi pośrednikami. W ten sposób producent bezpośrednio ma pewne wpływy na utrzymanie cen rynkowych na odpowiednim poziomie i zdobywa oparcie w walce z silniejszymi czynnikami handlu, opartymi na znacznych kapitałach.

System spichrzów dzieli się na dwie zasadnicze grupy: 1) stropowe, w których zboże układa się na poszczególnych stropach warstwą odpowiedniej grubości i 2) komórkowe, posiadające dla zsypania zboża bardzo wysokie (do 25 m. i więcej) komórki o niewielkiej powierzchni płaszczyzny (10—20 m. kw.). Stropowe elewatory zawierają w kilku kondygnacjach stropy o wielkiej poziomej płaszczyźnie — komórki posiadające szereg komórek pionowych, przechodzących przez wszystkie kondygnacje i zakończonych u dołu t. w. lejkiem dla wysypywania zboża. Elewatory budują się z drewna, cegły, żelaza i żelazo-betonu. Nowoczesny elewator buduje się przeważnie systemem komórkowym, posiadającym znaczną przewagę nad systemem stropowym, gdyż nie potrzebuje kosztownych, obciążonych na znaczny ciężar stropów i posiada urządzenia mechaniczne znacznie mniej skomplikowane, niż w elewatorach stropowych.

Ze względu na bardzo wysokie koszty i powolność pracy ręcznej, utrudnionej skutkiem szkodliwego dla zdrowia kurzu powstającego przy przesypaniu zboża, — wszystkie czynności ze zbożem uskutecznia się obecnie wyłącznie sposobem mechanicznym. Nie wchodzić w szczególności ich konstrukcji, wskażemy tu tylko w ogólnych zarysach poszczególne znaczenie tych urządzeń mechanicznych.

Dowiezione do spichrza zboże, za pomocą „elewatora”, stanowiącego główną część budynku (skąd same spichrze wzięły swoją nazwę) wyladowuje się i p.dnosi do odpowiedniego wysoko znajdującego się stropu na poddaszu, który wystaje zwykle

nad budynkiem w kształcie wieży. Siad zboże przechodzi przez rozdzielacz i postępuje do poszczególnych stropów lub komórek przez rury spustowe i t. p. urządzenia.

Dla wysyłania zboża z elewatorów służą lejki lub rury, znajdujące się na dole spichrza, przez które zboże trafia na pasy transportowe, skierowujące je do statków, wagonów lub wozów. Dla czynności ładunkowych ze zbożem w workach każdy elewator posiada windy. Specjalne przyrządy również wytwarzają wiatr, mający wielkie znaczenie przy przewietrzaniu i oczyszczaniu zboża. Elewatory zaopatrzone są również w maszyny, oczyszczające zboże od nasion kłosa, chwastów i domieszek zbożowych, które to przyrządy jednocześnie segregują zboże na różne gatunki.

Przy naładowaniu, przeładowaniu oraz wyładowaniu, zboże musi przejść przez automatyczne wagi, — przeto zawsze wiadomo jest dokładna ilość zboża, przechodzącego przez poszczególne czynności elewatorowe.

Względnie bezpieczeństwa ogniowego zmusiły zwrócić wielką uwagę na środki przeciwpożarowe. Nowoczesne elewatory posiadają własne wodociągi o ciśnieniu kilku atmosfer, podające po kilka tysięcy litrów wody na minutę, jak również najlepsze automatyczne instalacje przeciwpożarowe.

Olbrymie znaczenie dla zboża posiadają susznie, gdyż często zboże postępuje do elewatora w stanie wilgotnym i niezbędne jest osuszenie go. Dlatego też elewatory posiadają specjalne maszyny i urządzenia dla szybkiego osuszania.

W zakończeniu podajemy tu kilka liczb, ilustrujących wymiary i obroty nowoczesnych elewatorów: Jeden z elewatorów w Berlinie posiada 10 stropów żelbetonowych o użytkowej powierzchni 223000 m. kw. t. j. ok. 22 hektarów, — ładuje 29000 ton zboża rozsypanego i 4000 ton w workach t. zn. razem 33000 ton, czyli 3300 wagonów 10-tonowych; ma transportowe urządzenia o wydajności wyładunkowej 50 ton na godzinę, t. j. 5 wagonów. W Północnej Ameryce znajdują się maszynowe urządzenia o wydajności 2400 ton na godzinę. W Północnej Ameryce są elewatory o pojemności do 100000 ton z mechanicznymi urządzeniami, które w przeciągu jednego dnia naładują do 30000 ton.

Int. E. L—g.

INFORMACJE.

Przepisy o wykonywaniu parcelacji.

W szeregu rozporządzeń, których opracowanie zostało przewidziane w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, znajduje się rozporządzenie, dotyczące parcelacji, wykonywanej przez instytucje do tego upoważnione.

Rozporządzenie to, które zostało już opracowane przez Ministerstwo Reform Rolnych i przesłane do Dziennika Ustaw w celu ogłoszenia, zawiera przepisy, dotyczące warunków i trybu udzielania upoważnień do przeprowadzenia parcelacji instytucjom prywatnym. Ponadto omawiane rozporządzenie określa sposoby nadzorowania działalności instytucji upoważnionych do przeprowadzenia parcelacji i wskazuje szczególne zasady, w myśl których winna być przeprowadzana parcelacja.

Sytuacja gospodarcza w Rosji Sowieckiej.

Obrazy centralnego komitetu wykonawczego sowiektów mają, jak dotychczas, przebieg spokojny, nie wywołując większego zainteresowania ani w sferach komunistycznych, ani wśród ludności. Natomiast wyniki obrad plenum centralnego komitetu sowieckiego partii komunistycznej, ukończone przed zwołaniem sesji centralnego komitetu wykonawczego sowiektów, obudziły szeroki

Wizyta Cordona u panny Goneret zderzyła o przylgnięciu się jej i Reverchota do grupy obrońców Tressana. Od tej chwili nie miał on gorętszego obrońcy od siostry tego, o mordsterwo którego był oskarżony.

Ponieważ narazie nie można było przedsięwziąć nic z powodu wakacji, postanowiono więc zyskać dla swych celów Gerarda de la Tombielle, dyrektora „Fil d'Argent”, który cieszył się wielkimi wpływami.

Sześćdziesięcioletni ten olbrzym, bezzębny wdowiec, nie przyjmował nikogo, prócz rodziny, gdyż będąc nieśmiały nie wiedział co robić z gośćmi i jak ich się pozbyć. Nie mógł jednak odmówić przyjęcia ogólnie szanowanego księdza, wybitnego doktora i słynnej miliardarki. Przygotowywał się do tego przyjęcia z iście chrześcijańskim poddaniem i rezygnacją.

We wczorajszym odcinku błędnie przeżamano spłaty, przez co został on zniekształcony, mianowicie po słowach: „Odpowiedział jak się je” (trzecia spłata u góry), powinno być — „Właśnie, właśnie, telefonowano...” (czwarta spłata u dołu). Natomiast słowo: Reporter... (trzecia spłata) miało być po adaniu: „Opłacała złotem przez dziennik paryski.”

zainteresowanie ludności i wywołały poważne namietne spory w partii komunistycznej. Chodzi o mianowicie o zagadnienie obniżania cen na rynku rosyjskim. Prasa sowiecka nie podaje w sprawie dyskusji, która odbyła się na ten temat na plenum, żadnych wiadomości, lecz, jak dowiadujemy się z poinformowanych źródeł, zwolennicy Stalina oraz większość rządowej uważają sztuczną obniżenie cen na wytwory przemysłu sowieckiego oraz produkty spożywcze na rynku rosyjskim za niewskazane. Natomiast opozycja żąda natychmiastowego obniżenia cen i, wykorzystując niezadowolone ludności z powodu nagłego wzrostu drożyzny, czyni z hasła obniżania cen swe nowe hasło bojowe.

Prasa sowiecka omawia w sposób szczegółowy powody nagłego wzrostu drożyzny, które przybrało charakter powszechny i na podstawie danych urzędowych dochodzi do wniosku, iż powodem wzrostu cen stała się nieprawidłowa polityka sowieckich państwowych organizacji handlowych, które niejednokrotnie sprzedawały zboże, masło, siłonę i t. p. po cenach o 50 proc. wyższych od cen, po których nabywały to produkt od producentów. Kierownicy komisariatu ludowego handlu, do których w tej sprawie zwrócił się GPU, tłumaczyli tem, iż prace państwowych organizacji handlowych, mających olbrzymie koszty. Rewizja komisariatu ludowego handlu wewnętrzna na Ukrainie sowieckiej stwierdziła, że koszty administracyjne tej instytucji wzrosły w ciągu 1926 roku trzykrotnie.

W celu obniżenia cen ludności do istotnego stanu rzeczy, w Moskwie, Charkowie i innych miastach dokonywane są aresztowania kupców, oskarżonych o sztuczne podbijanie cen w górę.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 22 lutego r.
Ziemniaki: żyto loco Wilno 41.50 — 42.50 zł. za 100 klg., owsy 37—39, jęczmień browarowy 38 — 41, na kasze 32 — 34, otręby żytnie 29 — 30, pszenne 30—31, ziemniaki 8.50 — 10.00. Tendencja spokojna. Dostępne dostatecznie. Zapasy zboża rosyjskiego regulują ceny.

Mąka pszenna amerykańska 90-100 (w hurcie), 100 — 110 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 90 — 100, 60 proc. 75 — 85, żytnia 50 proc. 60 — 65, 60 proc. 55 — 60, razowa 40—45, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 55—60.
Chleb ptylowy 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 klg.
Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana 95—100, przeczczana 85—95, perłowa 80—95, pszenka 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 200 — 220 gr. za 1 kg., cielęc 130—150, baranie 200—210, wieprzowe 250—260, schab 280—300, boczek 280—300.

Tłuszcz słonina krajowa 1 gat. 4.00 — 4.20, II gat. 3.50 — 3.80, szmaliec wieprzowy 4.50—4.80, sadło 380—400.

Nabiał mleko 35—40 gr. za 1 litr, śmietana 220—230, twaróg 100 — 150 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 700 — 750, solone 550 — 600, desero 780—800.

Jaja: 230—250 za 1 dziesięciok.
Warzywa: kartofle 8—10 gr. za 1 kg., cebula 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

cebulka 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 kg.,

Wielka kradzież u p. Cyryńskiego.

Sprawcy osadzeni już pod kluczem.

W noc z poniedziałku na wtorek do mieszkanka znanego w Wilnie potentata leśnego p. Cyryńskiego (ul. Słowackiego Nr. 8 m. 3) zakradli się przy pomocy otwarcia zamków w trzech mieszkaniach i nie bacząc na to, że w mieszkaniu spały pozostawione specjalnie dla bezpieczeństwa dwie osoby — służąca i woźny, dokonali kradzieży na sumę dziewięciu tysięcy złotych. Złodzieje wylamali zamki w komodzie i szafie poczem zdołali zbiedz niespostrzeżeni. Kradzież zauważono dopiero rano. Na miejsce przybyli natychmiast funkcjonariusze urzędu śledczego ze st. przod. Bol. Grabowskim na czele. Rozpoczęto badanie.

pietruszka 10—15 (pęczek), buraki 15—20 gr. za 1 kg., brukiew 15—20, ogórki kwas. 800—1000 gr. za 100 szt., groch 50—60 gr. za 1 kg., fasola 60—65 gr. za 1 kg., kapusta świeża 25—60 kwasona 30 — 35, kalafior 150—180 za sztukę.

Owoce: jabłka 60—120 gr. za 1 kg., gruski 120—200.

Cukierki kryształ 130-135 (w hurcie), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby liny żywe (brak), śnięte 280—300 za 1 kg., szczupak żywy (brak), śnięty 210 — 250, okonie żywe (brak), śnięte 240—270, karasie żywe (brak), śnięte (brak), karpie żywe (brak), śnięte (brak), leśce żywe (brak), śnięte 270—300, sielawa 120—200, węzaje żywe 270—280, śnięte 230—240, sandacze 280—300, sumy 100—250, miętury 120—180, slynka 130—140, płocie 120—170, drobne 30—80.

Drob: kury 3.00 — 7.00 zł. za sztukę, kaczki żywe 4.00—8.00, bite 400—600, gęsi żywe 10.00—14.00, bite 7.00 — 11.00, zł. za sztukę.

GIELDA WARSZAWSKA

22 lutego 1927 r.

Dewizy i waluty.	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8.92	8.94	8.90
Holandia	359.01	359.90	358.12
London	43.51	43.62	43.40
Nowy-York	8.95	8.97	8.93
Pariz	35.11	35.20	35.02
Praga	26.57	26.63	26.51
Szwajcaria	172.52	172.95	172.09
Wiedeń	126.45	126.77	126.13

Papiery Procentowe			
5 pr. pożycz. konw.	59,50	—	—
Pożyczka kolejowa	101,50	—	—
8 proc. pożyczka konw.	98,00		
4,5 proc. listy zast. ziem. zł.	53,—	52—	
4 proc. ziemskie ztótowe	46,—		
8 proc. warsz. zł.	82	—	—
5 proc. ztótowe	62,25, 63.		
4,5 proc. ztótowe	58,75	—	

